

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
do Spraw
Unii
Europejskiej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
(NR 19)
z dnia 14 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej – podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 19)

14 października 2025 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- informacja na temat aktualnej sytuacji górnictwa węgla kamiennego,
- informacja na temat funkcjonowania Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mirosław Skibski** dyrektor oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu SA w Katowicach, **Aneta Moczowska** prezes zarządu Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego SA, **Aleksandra Redzisz** dyrektor Departamentu Analiz Strategicznych Ministerstwa Energii, **Tomasz Stec** naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa ME, **Michał Rospędek** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru I Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Grzegorz Waclawek** prezes zarządu Węglukoks Kraj SA, **Anna Kucińska** członek rady nadzorczej Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego SA, **Joanna Pauly** członek rady nadzorczej Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego SA, **Jan Bondaruk** członek rady nadzorczej Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego SA, **Bartłomiej Szewczyk** członek rady nadzorczej Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego SA, **Dariusz Trzcionka** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych KADRA, **Marek Mnich** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, przewodniczący NSZZ „Solidarność 80”, **Wiesław Tomecki** przewodniczący Krajowego sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”, **Mieczysław Kieca** prezydent miasta Wodzisławia Śląskiego, **Anna Szweda-Piguła** sekretarz miasta Wodzisławia Śląskiego, **Piotr Litwa** prezes Wyższego Urzędu Górniczego, **Sławomir Obidziński** wiceprezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, **Katarzyna Smętek** specjalista ds. transformacji w Forum Energii, **Magdalena Chawuła** specjalista ds. transformacji w Forum Energii, **Alina Pogoda** specjalista ds. transformacji w Polskiej Zielonej Sieci, **Michał Hetmański** prezes zarządu i współzałożyciel Fundacji InStrat.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram kolejne posiedzenie podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Dzisiaj temat związany z szeroko rozumianą sytuacją w górnictwie i tym, co ewentualnie może transformację wspomóc w działaniach, wspierać jej proces.

Chciałbym państwa serdecznie przywitać. Są z nami przedstawiciele Ministerstwa Energii, pani Aleksandra Redzisz, dyrektor Departamentu Analiz Strategicznych. Witam serdecznie. Jest z nami pan Tomasz Stec, naczelnik wydziału również tego departamentu. Są też przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, a właściwie jeden mocny – pan Michał Rospędek, dyrektor Departamentu Nadzoru.

Serdecznie i gorąco witam tych, którzy poprowadzą nas w naszych tematach. Przede wszystkim więc witam serdecznie panią Anetę Moczowską, prezes zarządu Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego, oraz pana Mirosława Skibskiego, dyrektora Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu SA w Katowicach. Serdecznie państwu dziękuję za przyjęcie tego zaproszenia i przekazanie materiałów, które będą nam dzisiaj w tej debacie towarzyszyły.

Są oczywiście również przedstawiciele Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego. Dziękuję za państwa obecność. Jest z nami pani Joanna Pauly i pan Jan Bondaruk, też

z Funduszu. Jest pan Bartłomiej Szewczyk – Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego. Są ci, którzy nadzorują. Oni występują w dwóch funkcjach. Na przykład pan Dariusz Trzcionka – wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra”, ale z drugiej strony człowiek, który pracuje w radzie nadzorczej Funduszu. Jest z nami również pan Marek Mních, wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, przewodniczący NSZZ „Solidarność 80”. Pan Wiesław Tomecki, Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”. Serdecznie panom dziękuję za dzisiejszą obecność i, mam nadzieję, również głosy w dyskusji.

Chcę serdecznie powitać również prezesa zarządu Węglokoks Kraj SA pana Grzegorza Waclawka. Panie prezesie, serdecznie dziękuję za to, że pan nas zaszczylił swoją obecnością. Takie posiedzenie nie mogłoby się również odbyć bez obecności pana Piotra Litwy, prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Mówimy o bezpieczeństwie szeroko rozumianym.

Jest też z nami, za co serdecznie dziękuję, Katarzyna Smętek z Forum Energii. Witam serdecznie. Pani Magdalena Chawuła, Forum Energii. Jest również pan Sławomir Obidziński, wiceprezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej. Dziękuję panu za obecność.

Chciałem również podziękować tym, którzy przekazują naszą dzisiejszą dyskusję innym mieszkańcom i widzom telewizji TVP oraz Polsatowi. Serdecznie państwu dziękuję za obecność.

Proszę państwa, sytuacja w górnictwie jak zawsze jest ciekawa. Dzisiaj oczywiście mamy wiele uwag i wiele dyskusji na ten temat, w jaki sposób ustawa czy nowelizacja ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego ma wyglądać. Wiele zapisów w dużej części zostało dopiętych. Stoimy przed ostatecznym tekstem kolejnych zapisów czy zmiany zapisów tej ustawy. Zatem temat jest ciekawy, dyskutowany na wielu forach.

Ostatnio miałem przyjemność być na posiedzeniu Komisji Trójstronnej związanej z bezpieczeństwem górnictwa. Tam też padało wiele propozycji. W związku z tym proponuję, żebyśmy spojrzeli na obraz, jak to górnictwo dzisiaj w Polsce się kształtuje, jaka jest koniunktura górnicza, ile właściwie zatrudniamy osób w górnictwie, gdzie mamy problemy, gdzie i jakie mamy ceny węgla i co rzeczywiście powoduje fakt, że musimy wspierać górnictwo. Bo dzisiaj nasze bezpieczeństwo energetyczne bez węgla, zwłaszcza tego śląskiego, ale nie tylko, jest potrzebne, i to, co się mówi w wielu mediach na temat dofinansowania, wsparcia tego sektora, to rzeczywiście ma uzasadnienie w takiej, a nie innej formie.

Oczywiście później płynnie przejdziemy do tego drugiego tematu, związanego z Funduszem Sprawiedliwej Transformacji w Sejmie. To jest rzeczywiście temat albo instytucja, która powstała na bazie umowy społecznej z 2021 r. Oczywiście nie w 2021 r., ale później. I ona rzeczywiście ma przynieść działania wspierające proces transformacji. Ale o tym może szerzej pan dyrektor. Prosimy bardzo. Proszę pokazać rzetelnie, jak to wygląda. Ten obraz będzie nam potrzebny.

Ale, proszę państwa, zapomniałem o jednym moim koledze. Z bliska i z daleka, a właściwie ze Śląska, mój przyjaciel, dobry samorządowiec, sprawdzony w boju pan prezydent Wodzisławia Śląskiego, występujący dzisiaj na wielu forach samorządowych. Dziękuję. Pan Mieczysław Kieca, dziękuję serdecznie za obecność i przepraszam, że tak mi tu przeszło. Poczułem, że pan jest, tylko gdzieś mi to z boku uciekło. Dziękuję serdecznie. Jest z nim również pani sekretarz. Mietku, liczę również na twój głos w dyskusji. Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu dyrektorowi. Proszę bardzo.

Dyrektor Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu SA w Katowicach Mirosław Skibski:

Dzień dobry. Witam szanownych państwa. Zostałem poproszony o przedstawienie obrazu polskiego górnictwa. Tak jak pan poseł powiedział, sytuacja jest bardzo zmienna. Przedstawię państwu obraz po ośmiu miesiącach 2025 r., natomiast pokażę go w troszkę szerszym kontekście, a mianowicie pokażę, jak to się zmieniało w ostatnich latach. Generalnie slajdy będą pokazywały, jak od 2011–2013 górnictwo działa. Zobaczycie państwo, że bardzo wiele się zmienia. Jesteśmy pod ciągłą presją. To nie jest temat od wczoraj. Restrukturyzujemy się już bardzo długo, ale te wszystkie czynniki zewnętrzne, które państwo znacie, które się wydarzyły – będę tu o nich wspominał – mają bardzo determinujący wpływ na to, z czym w górnictwie mamy do czynienia.

Rozpocznę od przedstawienia państwu liczby kopalń i wydobycia, które zmieniało się w ostatnich latach już bardzo drastycznie. Proszę zwrócić uwagę, w 2012 r. wydobywaliśmy ponad 79 mln ton węgla, natomiast już w 2024 r. były to tylko 44 mln ton. Po 8 miesiącach, bo takimi wynikami dzisiaj dysponujemy, było to 27 mln ton. Liczba kopalń zmieniła się prawie o połowę, bo z 30 na początku tego mojego analizowanego okresu mamy dzisiaj tych kopalń 17. Oczywiście bierzemy pod uwagę to, że kopalnie były ze sobą łączone, co miało wpływ na liczbę.

Analizując samo wydobycie węgla w kopalniach, ono od lat systematycznie spada. Natomiast te 27 mln ton węgla względem porównywalnego okresu roku ubiegłego to jest o 5,5% mniej. Węgla energetycznego wydobyliśmy w tym roku 19,1 mln ton. W zeszłym roku było to 21,3 mln ton. Jeżeli chodzi o węgiel koksowy, to mamy podobny udział – jest zwiększenie tej produkcji, czyli można powiedzieć, że tak naprawdę na węglu energetycznym zmniejszyliśmy wydobycie o więcej niż 5,5% w związku z tym przyrostem. Węgla energetycznego wydobyliśmy w ogóle, jeżeli chodzi o węgiel kamienny, 71%, natomiast 29% to węgiel koksowy, a w okresie od 2011 r. zmniejszyliśmy wydobycie o prawie 42%.

Sprzedaż węgla. Niestety nie idzie nam dokładnie tak, że ile wydobędziemy, tyle sprzedamy, o czym będę mówił dalej. Udział w strukturze sprzedaży, udział rynku krajowego w latach 2011–2024 kształtował się na poziomie od 86% w 2013 r. do prawie 94% w 2018 r. Ta zmiana sprowadza się do tego, że więcej węgla zostaje nam na rynku krajowym niż jest w eksporcie o prawie 7,4%, ale oczywiście eksport nam pomaga. Jest wyeksportowane o 200 tys. ton węgla więcej niż w zeszłym roku. Natomiast jeżeli chodzi o sprzedaż krajową, to 89% to sprzedaż w kraju, natomiast wywóz węgla na eksport i do krajów Unii Europejskiej to 11%.

Tak jak wspominałem, wydobycie mamy wyższe niż sprzedaż, co powoduje powstawanie zapasów węgla. Zapasy węgla niestety systematycznie nam rosną. Przez osiem miesięcy 2025 r. zmieniły się nieznacznie względem grudnia, ale mamy na zapasie, czyli na górniczych zwałach, 5 552 tys. ton, z tego węgla koksowego 500 tys. ton i prawie 5 mln ton węgla energetycznego. Poniżej macie państwo udział sortymentów. Najwięcej, czyli 96%, w węglu kamiennym to miały, natomiast w węglu koksowym – węgiel typu 35, który stanowi 60%.

Kluczowe zdarzenia i jak te wszystkie różne czynniki – oczywiście jest ich zdecydowanie więcej – mają wpływ na to, co się działo w ostatnich latach w górnictwie. To z pewnością rozwój epidemii koronawirusa. W tym okresie mamy drastyczne zwiększenie zapasów. One potem na szczęście spadły. 2022 rok – wybuch wojny w Ukrainie i zagrożenie, moim zdaniem medialne, że zabraknie nam węgla, powodowało, że tego surowca, który wykorzystywaliśmy w kraju, wydobywaliśmy tyle, ile zaplanowaliśmy, ale napływ węgla z importu był dosyć znaczny. Mogę też tylko powiedzieć, i tutaj na tym wykresie macie państwo na górze, ta fioletowa linia to produkcja energii z węgla kamiennego, która również systematycznie spada, ale w ilości wyższej, niż spada nam wydobycie tego węgla.

Ceny zbytu węgla i to, co za chwilę będę mówił, czyli kształtowanie się wyniku finansowego naszych spółek górniczych. W 2024 r. ta cena ogółem była niższa o 27% niż w roku 2023. Cena węgla energetycznego obniżyła się o 30%, natomiast cena węgla koksowego obniżyła się 22%. W okresie ośmiu miesięcy br. średnia cena ogółem była niższa o prawie 23% względem porównywalnego okresu wcześniej. Cena węgla energetycznego obniżyła się o 21%, a cena węgla do koksowania o 27,7, czyli prawie 28%.

Te ceny, proszę zauważyć na tym wykresie, po prawej stronie, mamy spadek z 918 zł na 664, jeżeli chodzi o węgiel koksowy. Z 522 zł na 412, jeżeli chodzi o węgiel energetyczny. Skutek? Zmniejszenie przychodów.

Co się zmieniało, jeżeli chodzi o zatrudnienie. Do sierpnia 2025 r. zatrudnienie zmniejszyło się o 2032 osoby w porównaniu do końca roku poprzedniego, a w okresie od 2015 r., tylko ze świadczeń osłonowych, które przewidywała nasza ustawa, skorzystało ponad 12 tys. osób. Zatrudnienie zmniejszyło nam się od 2011 r., tak jak zmniejszało się wydobycie, zmniejszała się liczba kopalń, prawie o 40%, patrząc na sierpień. Jeżeli chodzi o strukturę zatrudnienia, to struktura zatrudnienia zmniejszyła nam się, jeżeli chodzi o pracowników powierzchni, bo mamy na powierzchni zatrudnionych 21,2, a w poprzednich latach był to wskaźnik oscylujący w granicach 23%.

Podstawowe wielkości ekonomiczno-finansowe naszej branży, jeżeli chodzi o wynik finansowy netto w tym okresie, proszę zauważyć, generalnie – te niebieskie prostokąty są poniżej

osi zerowej. Za 2024 r. wynik finansowy netto to minus 13,4 mld, a po ośmiu miesiącach br. – to 5,5 mld. Powiedzmy, że lepiej, ale to nie do końca jest lepiej, patrząc okres do okresu. Bo w górnictwie płatności nie są rozłożone równo w czasie i ten wynik na koniec roku będzie co najmniej porównywalny. Nie chciałbym źle prognozować w drugą stronę, że będzie jeszcze gorzej, niż było, ale z pewnością jest zagrożenie wyniku podobnego jak za 2024 r.

Górnictwo to nie tylko koszty, to również przychody dla budżetu państwa. Proszę pamiętać, że analizując przychody w ogóle, jeżeli chodzi o budżet państwa z tytułu składek na ZUS, biorąc pod uwagę podatek od towarów i usług VAT oraz płatności z pozostałych tytułów, to są to ogromne pieniądze. One rosły, wiadomo, była duża inflacja. Te przychody sięgnęły nawet 13,6 mld zł jeżeli chodzi o rok 2023. Natomiast, porównując osiem miesięcy poprzedniego roku i bieżącego, mamy spadek z 5,7 mld do prawie 5 mld zł. Ale mniejsza sprzedaż, to niższy VAT. Stan zatrudnienia nie zmienił się aż tak bardzo. Jest troszkę spadku, ale głównie podatek VAT nam o tym mówi. No i ZUS, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Jeżeli chodzi o bilans handlowy węgla, czyli eksport, import, to w 2016 odzyskaliśmy miano eksportera netto, ale już niestety od 2017 r. jesteśmy importerem netto i nie widać w jakiegokolwiek szansy, że to w najbliższych latach się zmieni.

Górnictwo to również ochrona środowiska. Ochrona albo też jej problemy, które mamy. Medialnie mówimy o problemach w naszych głównych dwóch rzekach, najgłośniej o problemie na Odrze. Kopalnie to również pompowanie wody, którą musimy zrzucić. Nie możemy jej trzymać pod ziemią, dlatego że z wydobyciem schodzimy coraz głębiej i żeby w kopalniach woda nas nie zalewała, musimy ją wypompowywać. Wodę zrzucamy do cieków powierzchniowych. Ale tych wód zrzucamy coraz więcej. Proszę zwrócić uwagę, że zrzuty wód rosną, natomiast liczba kopalń i wydobywanie spada. Oczywiście można szukać przyczyn, to są kwestie techniczne. W dużej mierze między innymi wynika to z utrzymania w kopalniach temperatury takiej, która pozwala pracownikom pracować w wymaganych godzinach, a nie w skróconym czasie pracy albo przynajmniej skracać ten czas do minimalnego poziomu.

To są nasze systemy klimatyzacyjne. Za 2024 r. dokonaliśmy zrzutu wód w ilości 206 mln m³ i ta woda w dużej mierze, nie cała, ale zawiera również ładunek soli, który tutaj macie państwo pokazany na wykresie.

Górnictwo to także rekultywacja terenów przemysłowych, pogórnicznych. Mamy tu informacje za półrocze, dlatego że sprawozdanie jest kwartalne, za trzeci kwartał dopiero będzie. Ale, co mogę powiedzieć, corocznie niestety nie rekultywujemy z tych terenów, które są, tyle, ile byśmy chcieli, bo górnictwo ciągle nie ma środków w wystarczającej ilości, żeby tę rekultywację wykonywać. Praktycznie we wszystkich latach jesteśmy poniżej 10%. Rok 2015 to 13,5 i rok 2019 to 20,7% gruntów, które zrehabilitowaliśmy względem tych, które rekultywujemy. Rok 2024 macie państwo tutaj opisany – to 44% oddanych gruntów zrehabilitowanych. Wynika to z zakończenia inwestycji w niecce Montometu.

Metan, który się wydziela w trakcie eksploatacji, stanowi dla górnictwa problem. Nie wchodząc bardzo głęboko w szczegóły, jest to problem głównie kopalń metanowych. Jest to głównie Jastrzębska Spółka Węglowa. Ja tutaj na potrzeby prezentacji przygotowałem znowu za sześć miesięcy ze wskazanego wcześniej powodu. Za sześć miesięcy całkowita ilość metanu wydzielonego w procesach eksploatacji to 313, prawie 314 mln m³, z tego górnictwu udało się zagospodarować 32,3% wydzielonego metanu. To jest ilość 101 mln m³.

Górnictwo węgla kamiennego to od lat pomoc publiczna, która jest udzielana dla kopalń. Od 2011 do 2024 r. macie tu państwo pokazane według sprawozdań do Komisji Europejskiej. Ktoś może mi tu zadać pytanie: no dobrze, ale przecież mówiliśmy o miliardach, natomiast tutaj w 2023, 2024 r. mamy 1,5 mld, 1,2 mld. To jest pomoc notyfikowana, czyli ta, którą sprawozdajemy Komisji Europejskiej. Póki nie mamy zatwierdzonej notyfikacji pomocy publicznej dla górnictwa z ostatnich lat, póty sprawozdajemy się wyłącznie z pomocy dla Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Ale ten ostatni słupek już zawiera informację dotyczącą również polskiej grupy Górniczej, PKW i Węglokoksu Kraj oraz SRK. W okresie ośmiu miesięcy spółki otrzymały czy wykorzystały w 2025 r. środki pochodzące z budżetu państwa w tych tytułach, formach różnych, które są stosowane, 5,244 mld zł.

Ale oczywiście nie sposób nie wspomnieć o tym nowym systemie wsparcia i nie powiedzieć o tych cyfrach, które tutaj państwo widzicie. Mechanizm wsparcia publicznego sektora

górnictwa w celu stopniowego wygaszania działalności wydobywczej węgla kamiennego to element nowego systemu wsparcia w formie dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych. Bo tak się umówiliśmy ze stroną społeczną, że górnictwo będzie otrzymywało środki na redukcję zdolności produkcyjnych oraz pokrywanie kosztów nadzwyczajnych związanych z likwidacją jednostek produkcyjnych po zakończeniu produkcji, zgodnie z obowiązującą umową społeczną czy z datami, które zostały zapisane w umowie społecznej, z małymi zmianami, które wymusiła na nas geologia. A beneficjentami są trzy spółki: Polska Grupa Górnicza, Południowy Koncern Węglowy i Węglokoks Kraj. Te jednostki weszły do systemu i te jednostki otrzymały wsparcie państwa. Do czasu zakończenia wydobywania w każdej jednostce objętej nowym systemem wsparcia udzielamy dopłat do redukcji, a te dopłaty są ograniczane poziomem ceny referencyjnej, która jest ustalana właśnie w moim oddziale – Katowickim Oddziale Agencji Rozwoju Przemysłu – na podstawie danych gromadzonych między innymi z sektora. Ta dopłata odbywa się w formie dotacji budżetowej oraz podwyższenia kapitału zakładowego przedsiębiorstw górniczych skarbowymi papierami wartościowymi.

W 2022 r. przekazano jednostkom objętym systemem dopłat środki w wysokości 1,6 mld zł, w 2023 r. spółki nie korzystały z systemu dopłat, w 2024 r. otrzymały 7 124 mln zł, a w okresie ośmiu miesięcy 2025 r. – 6,5 mld zł właśnie w postaci dotacji i skarbowych papierów wartościowych.

Finansowanie kosztów związanych z likwidacją kopalń dotychczas było wyłącznie w Spółce Restrukturyzacji Kopalń. Tutaj mam dla państwa informację za okres od 2015 r. Tych tytułów dotacyjnych mamy dużo. Są tu działania polikwidacyjne, zadania realizowane w trakcie likwidacji, naprawianie szkód górniczych, renty wyrównawcze i restrukturyzacja zatrudnienia. Łącznie na te tytuły wydano w okresie od 2015 r. prawie 10,4 mld zł. Czyli są to środki przekazane z dotacji budżetowych dla Spółki Restrukturyzacji Kopalń. W tym czasie ze świadczeń osłonowych skorzystało z urlopów górniczych 7489 osób. Wydano na to 1,4 mld zł. Urlopy dla pracowników przeróbki najniższej – 610 osób, 63 mln zł, i jednorazowe odprawy pieniężne 3986 osób, które kosztowały nas 342 mln zł. Ważnym elementem stałym, który będzie trwał aż do wygaszenia... Przepraszam, źle się wyraziłem. Renty wyrównawcze będziemy płacili tak długo, aż się skończą wypłaty tych rent, aż nie będzie beneficjentów. Brakowało mi słowa. W tym okresie objęliśmy tymi świadczeniami 3,5 tys. osób i kosztowało to 320 mln zł. Renty wyrównawcze są świadczeniem wypłacanym osobom poszkodowanym z tytułu wypadków przy pracy w kopalniach, ewentualnie ich następcom. Jest to taka różnica do wynagrodzenia, które otrzymywaliby, gdyby dalej pracowali. To w takim wielkim skrócie.

Tyle mam dla państwa informacji pokazujących tło, w jakim się poruszamy i co górnictwo otrzymuje, ale też z jakimi problemami na bieżąco się zderza. Rozmawiamy w tej chwili o kolejnej ustawie. Ta ustawa dla górnictwa jest niezmiernie ważna. Czekamy na nią właściwie już od roku. Zwłaszcza jeżeli chodzi o Węglokoks Kraj, to oczekujemy, że ta ustawa się pojawi i będzie dla górnictwa wsparciem, dlatego że problemy, które narastają, nie wynikają wyłącznie z sytuacji w górnictwie, a sytuacja okołogórnicza nie pozwala po prostu zadziałać górnictwu tak, jak normalnie na rynku byśmy działali. Dziękuję państwu bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Bardzo czytelna, jasna prezentacja. Myślę, że wszyscy mają dzisiaj pełny obraz tego, co się dzieje. Pełne cyfry mówią same za siebie, skoro mówimy choćby o tym, że cena węgla mocno spadała. W 2024 r. średnio była niższa o 27,2 niż rok wcześniej. A i tu należy wspomnieć, że cena węgla energetycznego obniżyła się o 30%, koksującego o 22,4%. Tak było w ubiegłym roku. A teraz, w stosunku do ubiegłego roku, mamy tu takie porównanie od stycznia do sierpnia 2025 r. Ten obraz wcale nie jest łatwy. On się pogłębił, bo cena węgla obniżyła się średnio o prawie 23%, ale różnie to wygląda, jeśli chodzi o typy węgla: energetycznego 21,1%, koksującego 27,7%.

Proszę zobaczyć, jak to wyglądało w cyfrach bezwzględnych. Gdyby pan był uprzejmy jeszcze raz pokazać ten obraz na tablicy. On wiele mówi. Mówi o tym, że przychody spółek węglowych raptownie spadły. Czy obniżyły się koszty funkcjonowania górnictwa? Widzimy z tego obrazka, że chyba nie. Co prawda mówimy o tych osobach, które odeszły bezpośrednio na emeryturę, bo takie też były zwolnienia. Pan dyrektor mówił o tym, że część osób jest związana również ze Spółką Restrukturyzacji Kopalń, ale to jest inny podział, inne środki

finansowe i inne osoby, które zostały przekazane wraz z likwidacją właśnie tych kopalń. A w naszej prezentacji mowa była o latach od 2011 do właściwie 2015 r. Do dzisiaj to jest 19 kopalń.

Ale wspomniał pan, panie dyrektorze, o ważnym dzisiaj elemencie dalszej transformacji górnictwa. Węglkoks Kraj SA to dzisiaj kopalnia, która stoi przed wielkim wyzwaniem. Panie prezesie, dziękuję za pana obecność. Gdyby pan się odniósł do swojego podmiotu, do swoich aktywów, do spółki, która dzisiaj stoi przed wielkim wyzwaniem i czeka na ustawę. Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Prezes zarządu Węglkoks Kraj SA Grzegorz Waclawek:

Panie przewodniczący, w telegraficznym skrócie. Spółka Węglkoks Kraj miała wydobywać węgiel do roku 2040, ale z racji warunków geologicznych, których już nie jesteśmy w stanie przeskoczyć, ten czasokres naszego trwania skrócił się prawie o 15 lat. Te 15 lat troszeczkę nas zaskoczyło, nie ukrywamy. Przystępowaliśmy do pewnych działań już wcześniej, próbując planować życie po życiu tej kopalni i tego miejsca. Ale 15 lat przyszło zbyt szybko. Ze względu na to na dzień dzisiejszy ustawa też jest nieprzygotowana, niewdrożona w życie. A zmienia się model likwidacji kopalń, bo umowa społeczna, która została podpisana w roku 2021, gwarantuje spółkom górniczym likwidację samoistną. Czyli spółki górnicze będą same likwidować swój majątek kopalniany. Dzisiaj tego majątku nie możemy przekazać do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, a jeżeli ustawy nie będzie, to też nie będziemy mogli sami tej kopalni zlikwidować.

Powiem tak, kopalnia miała zaplanowane dotacje w tym całym czasokresie jeszcze piętnastoletnim na poziomie prawie 5 mld zł. To skrócenie o 15 lat powoduje, że 4,2 mld zł zostaje w budżecie państwa. Jednocześnie z rynku węgla prawie 1,5 mln ton węgla schodzi, co daje innym kopalniom możliwości przynajmniej elastycznie się poruszać na rynku sprzedaży węgla. Jest to więc jakaś szansa i, można powiedzieć, taki obraz dzisiaj w soczewce, że Bobrek jest przykładem tego, że takie rzeczy mogą się zdarzyć, mogą zdarzyć się nagle i powinniśmy elastycznie na to reagować, i uszanować, że natura zdecydowała za nas. W dobie tego, co mamy dzisiaj na rynku, pomimo tego, że spadają ceny węgla, to spadała też nadal sprzedaż. Zatem, po pierwsze, mniejsze przychody uzyskiwane z tytułu sprzedaży węgla, z powodu ceny, ale też i wolumenu. Dzisiaj wiemy, że umowa społeczna w pewnym sensie, może złe słowo, zamurowała tę ścieżkę dojścia do likwidacji czy do redukcji zdolności produkcyjnych, ale w umowie społecznej nie było energetyki. Energetyka poszła swoją drogą. Energetyka mocno przyspieszyła. Ma na to pieniądze. Dzisiaj nie nadążamy za tym, jak kurczy się rynek. Przykład Bobrka jest przykładem, na którym naprawdę trzeba się skupić, bo to będzie obraz dla całej branży górniczej i dla wszystkich ludzi, którzy tę branżę tworzą, że takie rzeczy będą się zdarzać w najbliższym czasie. Powinniśmy dać przykład modelowej likwidacji i nie szczędzić „w cudzysłowie” środków, chociaż te środki i tak gdzieś tam były planowane na przyszłość, by taką likwidację przeprowadzić, żeby wszyscy ludzie widzieli, że to jest robione – nie wiem – sprawiedliwie, społecznie przede wszystkim, i efektywnie, gospodarnie. Chcielibyśmy to zrobić tanio i szybko, ale przede wszystkim bezpiecznie dla załóg tych kopalń, które niestety będą w tej kolejce figurowały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Rzeczywiście, na podstawie pana ostatniego zdania trzeba by było powiedzieć, że najważniejsi są ludzie, o których powinniśmy zadbać w ramach procesu transformacji. Ale ja bym nie zamykał jeszcze tego tematu, bo chciałbym otworzyć dyskusję na temat aktualnego stanu i zaprosić państwa do tej dyskusji. Pan mówił oczywiście o cenach, o braku sprzedaży. Do tego trzeba by dodać jeszcze zapasy, które są i wcale nie maleją, tylko rosną. To już ponad 5 mln i pewno będą dalej rosnąć. W związku z tym otwieram dyskusję w tym temacie. Bardzo proszę, kto pierwszy? Pan przewodniczący Trzcionka? Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra” Dariusz Trzcionka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To, co przedstawił nam pan dyrektor, przedstawia obraz polskiego górnictwa na dzień dzisiejszy. Trzeba powiedzieć w ten sposób: jako strona społeczna umówiliśmy się z rządem Rzeczypospolitej na przeprowadzenie procesu restrukturyzacji polskiego górnictwa z określonymi środkami i w określonym czasie. Przykład Bobrka

pokazuje, że to, że walczymy z naturą, nie zawsze z nią wygrywamy. I tutaj obraz jest diametralnie inny w porównaniu z latami poprzednimi.

Ta sytuacja ma miejsce dzisiaj i dzisiaj stoimy przed olbrzymim dylematem. Jesteśmy nieprzygotowani prawnie do sytuacji, która nas zaskoczyła. Na dzisiaj nie mamy możliwości prowadzenia procesu likwidacji ze środków budżetu państwa, bo nie mamy do tego narzędzi, nie mamy do tego ustawy.

Szanowni państwo, to nie jest tak, że my o tym nie mówiliśmy dużo wcześniej. Ostrzegaliśmy, że sytuacja będzie dramatyczna. Dzisiaj stoimy przed dylematem. Na koniec roku ta kopalnia przestaje całkowicie wydobywać węgiel. Zostaje załoga, która nie jest zagospodarowana. Nie mamy dla nich żadnych propozycji – powtarzam: żadnych – ustawowych, aby ten proces przeprowadzić. Żaden prezes nie weźmie na swoje barki procesu likwidacji bez narzędzi prawnych. Dzisiaj stoimy przed faktem utopii. Co ten zarząd, co ta załoga ma zrobić, jeżeli nie ma dzisiaj ustawy o funkcjonowaniu górnictwa?

Z informacji, które otrzymaliśmy na ostatnim zespole trójstronnym do spraw bezpieczeństwa socjalnego górników, usłyszeliśmy, że w trybie pilnym ta ustawa będzie procedowana. Ba, w dniu dzisiejszym ta ustawa miała być na Komitecie Stałym Rady Ministrów. Ale jej nie było.

A więc kolejny raz pokazuje nam to, że nie do końca rząd jest przygotowany do tego procesu, który następuje. Powiem więcej, w umowie społecznej umówiliśmy się na to, że prowadzimy proces wygaszania polskiego górnictwa i węgiel kamienny z tych kopalń będzie zapewniał bezpieczeństwo energetyczne kraju. Ta dotacja nie byłaby tak wysoka i niezbędna do funkcjonowania górnictwa, gdyby polska energetyka odbierała surowiec, który zakontraktowała. Dzisiaj polskie elektrownie nie odbierają z polskich kopalń zakontraktowanego węgla.

Spółki skarbu państwa na dzień dzisiejszy ograniczają możliwości produkcji energii elektrycznej z węgla, zastępując go w dużej mierze gazem. Budowane są nowe jednostki, które będą spalać gaz, nie polski gaz. Całkowicie uzależniamy się w bezpieczeństwie energetycznym kraju od surowca, którego nie mamy, który jest surowcem zależnym od państw trzecich. A umawialiśmy się, że w okresie przejściowym bezpieczeństwo energetyczne kraju będzie ze środków, które posiadamy w naszym kraju.

Szanowni państwo, węgiel, który mamy w naszym kraju, jest magazynem energii. My z niego lekką ręką rezygnujemy, nie mając zabezpieczonego pełnego dostępu do surowca, który będzie zabezpieczał nasz kraj energetycznie. A polityka spółek energetycznych pokazuje, że ma się nijak do planów rządowych i do strategii, która miała być przygotowana. Zresztą problem polega na tym, że nie mamy strategii energetycznej naszego kraju. Nie mamy dokumentu, który mówi nam, w jaki sposób będziemy zabezpieczać energię w naszym kraju, ile tej energii będziemy potrzebować i z czego ją będziemy produkować. Jeżeli do końca roku nie będzie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa, to przykład Bobrka będzie się powtarzał w pozostałych kopalniach.

Szanowni państwo, nasz olbrzymi apel – tu nie ma czasu na zabawę, tu jest czas na pełne, poważne decyzje. Górnictwo bez tej ustawy się udusi, a dotacje będą jeszcze większe z budżetu państwa. Bo tak się umówiliśmy. To tyle na początek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Trochę mnie zaniepokoiło, że to na początek i tyle czasu nam pan przewodniczący zajmie. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Wiceprzewodniczący FZZ, przewodniczący NSZZ „Solidarność 80” Marek Mnich:

Ja bym chciał podać bardzo zły przykład, który niestety ma miejsce na Śląsku, jeśli chodzi na przykład o elektrownię Łaziska. Do elektrowni Łaziska wjeżdża węgiel niewiadomego pochodzenia. My, jako strona społeczna, doszliśmy do wniosku, że jest w Polsce jeszcze jedna kopalnia KWK Gdańsk i ten węgiel właśnie z Gdańska, z północy dzisiaj wjeżdża do nas na południe, czyli do kopalni, elektrowni choćby na Górnym Śląsku. A za płotem elektrowni Łaziska jest kopalnia Bolesław Śmiały, skąd węgiel jest nieodbierany. A było to modelowo tworzone na wzór taki, że będzie elektrownia nawęglana węglem z kopalni Bolesław Śmiały. To właśnie jeden z takich przykładów niezrozumiałych dla nas, dla strony społecznej, dla czego tak się dzieje.

Następny element. Na zespole trójstronnym w dniu 8 października dostaliśmy informację, że do Polski nadal wpływa węgiel, około 5 mln ton węgla z kierunków – taką informację dostaliśmy – Kazachstan, Stany Zjednoczone, Kolumbia i Czechy. Republika Czeska też eksportuje węgiel do Polski. Niestety jednak nie uzyskaliśmy informacji, co z tym węglem się dalej dzieje. To znaczy, ten węgiel wjeżdża do elektrowni, do elektrociepłowni, do ciepłowni, ale kto stoi za dystrybucją tego węgla, nie potrafiliśmy takiej informacji uzyskać.

Zatem wielki apel do pana przewodniczącego. Państwo ma takie środki, służby i mechanizmy, które chyba naprawdę są w stanie sprawdzić, gdzie ten węgiel wjeżdża i kto za tym stoi. Gdyby te 5 mln ton węgla w tym roku nie wjechało do Polski, to nie byłoby 5,5 mln na zwalach, tylko by było może 1 mln, a może 0,5 mln. Zatem wielki apel do pana, panie przewodniczący, i do rządu, aby naprawdę mocno się pochylić nad tym problemem, gdzie ten węgiel jest dystrybuowany i przez kogo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Bardzo proszę, żebyśmy się przedstawiali, jak mówimy, bo panie piszą protokół i żebyśmy mieli jasność, co, kto i kiedy powiedział.

Wiceprzewodniczący FZZ, przewodniczący NSZZ „Solidarność 80” Marek Mnich:

To powiem. Marek Mnich, Solidarność 80.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Już przekazałem. Dziękuję bardzo. Ktoś jeszcze? Wywołuję dzisiaj dyrektorów z Ministerstwa Energii oraz Ministerstwa Aktywów Państwowych. Pan minister Motyka przepraszał, że nie może być osobiście. Akurat tak się zdarzyło, że dwóch wiceministrów jest poza Warszawą – jeden w Brukseli, drugi poza Warszawą. W związku z tym do pani dyrektor, na jakim etapie jest dzisiaj... Dyrektor? A, pan dyrektor jest, tak, przepraszam. Na jakim etapie jesteśmy co do tej ustawy? Prosiłbym też, żeby pan dyrektor przygotował ten slajd i pokazał go w kontekście importu węgla, żebyśmy wyjaśnili. Bo tutaj padły te słowa. Na zespole trójstronnym też pan przekazywał informacje. Gdyby pan był w stanie pokazać to na slajdach, że rzeczywiście tam wiemy, tu nie wiemy. Są prywatni odbiorcy, prywatne osoby, które sprowadzają. Jeden węgiel jest na to potrzebny, drugi na co innego. Ten ma takie, ten inne parametry. Żebyśmy do tego tematu wrócili na chwilę. Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa Ministerstwa Energii Tomasz Stec:

Dzień dobry. Tomasz Stec, Departament Górnictwa i Hutnictwa ME. Rzeczywiście, na chwilę obecną spółki nie mają tych narzędzi. One są wpisane w projekt ustawy, który jest procedowany od początku br. Projekt realizuje założenia umowy społecznej i jest to właśnie zmiana mechanizmu likwidacji kopalń. Są to osłony socjalne dla górników, jest to fundusz dedykowany transformacji Śląska, o którym będziemy rozmawiać w punkcie drugim. Są to również mechanizmy dotyczące zagospodarowania mienia pochodzącego z likwidowanych jednostek ruchów i kopalń.

W wyniku uzgodnień, które były późną wiosną, rozpatrywaliśmy kilkaset uwag. Spotykaliśmy się z interesariuszami, zrobiliśmy również konferencję uzgodnieniową. Dwa razy opiniowaliśmy projekt na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, dwukrotnie uzyskując opinię pozytywną. Tak że wsłuchiwalismy się w głos zainteresowanych tą ustawą.

Obecnie, 11 września projekt ustawy został przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów i skierowany do dalszych prac. Od tego czasu w dniu 16 września odbyła się Komisja Prawnicza. Obecnie oczekujemy na rozpatrzenie projektu przez Radę Ministrów. Mogę powiedzieć, że sytuacja jest dynamiczna. Rozważane są jeszcze pewne dodatkowe scenariusze zmian projektowanych przepisów, o których, myślę, że wypowiadają się w mediach najważniejsi polscy politycy, przedstawiciele rządu. Nie będę może komentował tych zapowiedzi, dopóki nie ujrzą światła dziennego.

Myślę, że tyle w skrócie o ustawie. Jeżeli pan przewodniczący lub któryś z gości będzie miał jeszcze jakieś pytania, to odpowiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu serdecznie. Tak, ale powiedzmy też jasno i czytelnie, że ten projekt, tak jak pan mówił, był przygotowywany od kilku, kilkunastu miesięcy. Wtedy zaczęła się debata,

wszystkie strony zostały dopuszczone do informacji, do uwag, do uzgodnień. Pan prezydent Kieca już podnosi rękę, bo sam uczestniczył, sam wiele wniosków składał do tego projektu jako Komisja Trójstronna Rządu i Samorządu. Zabierali też głos – i za chwilę oddam głos panu przewodniczącemu, panu prezydentowi – ale chciałbym powiedzieć, że na tym właśnie trójstronnym spotkaniu też zapadły decyzje i padły propozycje. W związku z tym otworzyła się przestrzeń do dyskusji, ewentualnych jeszcze uwag przy pewnych modyfikacjach tej ustawy. Z tego, co wiem, to tam jest ta trudność, zachowana do dzisiaj, co do instrumentu, szerzej czy bliżej. Trzeba wypracować formułę prawną, żeby dopisać pewne elementy. I myślę, że rząd pracuje nad tym tematem, żeby wspomóc spółki, które dzisiaj są w takiej, a nie innej sytuacji.

Ale zanim oddam głos panu prezydentowi, to poprosimy jeszcze pana dyrektora, przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych, czyli właściciela tych podmiotów. Jest z nami pan Michał Rospędek. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru I Ministerstwa Aktywów Państwowych Michał Rospędek:

Dziękuję. Michał Rospędek, MAP, zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru I. Rzeczywiście, także oczekujemy tej ustawy. Jest nam ona niezbędna, aby spółki mogły prawidłowo funkcjonować. Tak jak pan przewodniczący powiedział, rzeczywiście na ostatnim zespole trójstronnym padły informacje o tym, że będą jeszcze pewne poprawki, które zaważą na tym, że ta ustawa stanie się bardziej uniwersalna i będzie można z tych przepisów korzystać w przyszłości.

Mówimy tu też o kwestiach, które podnosił Lubelski Węgiel „Bogdanka”, przedstawiciele Jastrzębskiej Spółki Węglowej, żeby wypracowane przepisy mogły być przepisami uniwersalnymi, żebyśmy nie musieli znowu siadać do ich zmiany w najbliższych miesiącach. Tak że tyle w temacie, jeżeli chodzi o ustawę.

Natomiast chciałbym dopowiedzieć, ponieważ pan przewodniczący powiedział o braku danych dotyczących importu węgla. Może koledzy zaprezentują tu bardziej szczegółowe informacje, natomiast ja chciałbym dodać, że szczegółowe dane są w posiadaniu Ministerstwa Finansów. Kiedy jeszcze pracowałem w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, które wtedy prowadziło statystykę – teraz tę statystykę prowadzi Ministerstwo Energii – podjęliśmy taką próbę, aby mieć dostęp do tych danych. Oczywiście nie chodziło o to, żeby publikować dokładnie z imienia i nazwiska, kto jest importerem, ale żebyśmy mieli te szczegółowe dane, kto sprowadza węgiel. Będziemy mieli te dane, tylko nie będziemy mogli ich publikować, ale mielibyśmy pełny obraz informacji. Niestety, to wymaga zmiany ordynacji podatkowej, z tego co pamiętam. Mieliśmy już te przepisy, one przeszły przez rząd. Prace były już na etapie Sejmu. Niestety, wtedy nastąpiła zmiana kadencji i projekt trafił do zamrażarki sejmowej. Żeby pozyskać pełnię wiedzy, niestety musimy tutaj zmienić ordynację podatkową. To jest ta droga, żebyśmy mieli pełny obraz, kto sprowadza, i mogli przedstawić bardziej szczegółowe dane. To jest taka moja wiedza wynikająca z prac, które prowadziłem kilka lat temu. Na chwilę obecną tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan prezydent Kieca. Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Prezydent miasta Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, na wstępie chciałbym w imieniu wszystkich samorządowców bardzo podziękować panu przewodniczącemu, Krzysztofie, za zaproszenie na to dzisiejsze spotkanie oraz za wielomiesięczną pracę. Bo zgadza się, że umowa, którą w trudach zawierała cała strona społeczna w Katowicach – pracowaliśmy nad nią bardzo długo w radzie dialogu społecznego na Śląsku – wymagała bardzo wielu kompromisów każdej ze stron. A tak naprawdę w moim przekonaniu nie ma tu stron klasycznych, tylko wszystkim nam zależy na tym, aby Śląsk był po prostu zaopiekowany i dobrze gospodarzony. Możemy wspólnie zmagać się z wyzwaniami przyszłości, które są nieuniknione. Pytanie tylko, czy dobrze wykorzystamy czas. I tu przychylam się do apelu o ten czas, bo jak zobaczycie państwo, kiedy została zawarta umowa i kiedy określiliśmy konkretne kierunki, gdzie jesteśmy, nie wchodząc dzisiaj w szczegóły, do kogo to należało, to ten czas zaczyna nas przeganiać.

Tak naprawdę ten czas zaczyna nas przeganiać. Ja tylko wszystkim zainteresowanym na żywym przykładzie powiem, że warto zająć, jak ten czas przegonił kiedyś miasto

Wodzisław Śląski, kiedy w 2000 r. likwidowana była KWK „1 Maja”. Mamy 25 lat po i do dzisiaj jest kilkadziesiąt hektarów terenów niezagospodarowanych i niezrekultywowanych, bo nie było przygotowanych narzędzi prawnych, organizacyjnych i finansowych do przeprowadzenia tego procesu. Oczywiście działa się to w innym otoczeniu dla branży górniczej i dużo górników znalazło zatrudnienie w otaczających zakładach górniczych. Dziś jesteśmy w zupełnie innej rzeczywistości, a ta rzeczywistość wymaga dla rozwoju Śląska, dla utrzymania rozwoju, wygenerowania nie tylko osłon, ale odpowiedniej ilości podobnych miejsc pracy w wielu sektorach – nie w jednym, żeby nie powtórzyć tej jednej rzeczy – i przygotowania do wielu wyzwań o charakterze społecznym. To jest bardzo duże przedsięwzięcie, które jest przed nami.

Dlatego też Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, której mam zaszczyt współprzewodniczyć od 1 września na wniosek Ministerstwa Energii, poprzedników Ministerstwa Energii, nie czekała długo z opiniowaniem i wnoszeniem uwag do tego projektu, bo wiedzieliśmy, jak ważny jest czas. Chciałbym to podkreślić i podziękować panu ministrowi Miłoszowi Motyce za realizację bardzo ważnego postulatu strony samorządowej, a mianowicie dokonania zmian w brzmieniu art. 23 projektowanej ustawy, w którym mówimy o tym, na jakie cele może być przekazywany teren przedsiębiorstwa górniczego. Do tej pory był przekazywany na realizację zadań własnych lub zleconych z administracji rządowej, co jest w ogóle nieefektywne. Bo większości zadań o charakterze rozwojowym tak naprawdę nie realizuje wprost jednostka samorządu terytorialnego. Teraz mamy na szczęście zapis, przeczytam go: a także w celu pobudzania aktywności gospodarczej przez tę jednostkę.

I tu mój gorący apel do pań i panów posłów, aby w pracach sejmowych nie zgubić tego zapisu, bo jest on kluczowy, ale tylko i wyłącznie w połączeniu z obiecaną nam definicją tego zapisu, która ma się znaleźć w ocenach skutków regulacji. Bo tu warto wspomnieć, że ustawa o samorządzie gminnym art. 7 nie przewiduje prowadzenia działalności gospodarczej wprost. Zatem bez doprecyzowania w OSR interpretacja tego zapisu może być wręcz szkodliwa i niewykonalna. To jest rzecz bardzo ważna. Myśmy nie czekali już na doprecyzowanie, umówiliśmy się, że zostawiamy to w OSR do wyjaśnienia, żeby nie było wątpliwości interpretacyjnych w przypadku prowadzenia aktywizacji gospodarczej danego terenu.

Natomiast muszę podkreślić jedną bardzo ważną rzecz i prosiłbym, żeby była odnotowana. W trakcie procesu rozmów, negocjacji i dialogu z ministerstwami nie zostały przygotowane rozwiązania dla dwóch bardzo kluczowych kwestii. Myśmy od nich odstąpili, ale na zasadzie zobowiązania, że w przyszłości będą uregulowane. Żeby nie wstrzymywać teraz procesu legislacyjnego, który jest konieczny.

Po pierwsze, jest to kwestia pozostawienia użytkowania wieczystego w stosunku do przeznaczonych przez gminy górnicze na zasadzie darowizny gruntów. To w ogóle nie było objęte przepisami tej ustawy. Po drugie, mamy zupełnie niedoprecyzowany – i to jest bardzo długi temat – sposobu finansowania szkód górniczych i utrzymania infrastruktury technicznej wybudowanej w ramach likwidacji wpływów – przepompownie, wały, hałdy, zbiorniki retencyjne, rurociągi odprowadzające wodę, instalacje elektryczne i cały ten zakres rzeczy po całkowitym zlikwidowaniu kopalni oraz w długofalowej perspektywie po likwidacji Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Bo to nie jest tylko tak, że infrastrukturę techniczną mamy w obszarze dzisiejszego zakładu górniczego, przekazujemy go gminie, coś z tym robimy. Tak naprawdę temat całej infrastruktury, szkód i wszystkiego dotyczy całego obszaru gmin, nawet nie kończy się przecież, mamy tego świadomość, w obszarze administracyjnym gminy, a więc niezbędne jest przygotowanie mechanizmu, który umożliwi zarządzanie, sposób odszkodowawczy, utrzymanie całego tego sposobu związanego z szeroko rozumianą infrastrukturą. To, jeżeli chodzi o ustawę, o której pan przewodniczący wspominał na początku.

Tak że tak, Komisja Wspólna zaopiniowała, prosi o utrzymanie zapisów uzgodnionych między Ministerstwem Energii a ministrem spraw wewnętrznych i administracji. Prosimy pana przewodniczącego, ceniąc codzienną pracę nad tym obszarem górniczym, o czuwanie nad dwoma aspektami, o których wspominałem, bo one są ważne dla przyszłości rozwiązań, o których mówimy.

Rzecz niezbędnie ważna i kluczowa w kolejnym etapie – ale to zaraz szybko przyjdzie – to kwestia finansowania zmian, jakie mają być dokonane na tych terenach. Powiem znowu z doświadczenia gminy, którą mam zaszczyt zarządzać 19 lat. Większość podmiotów gospodarczych, niezależnie, czy są to duże podmioty krajowe, czy zagraniczne, nie jest skora

do inwestowania w terenach pogórnich. Bo to są tereny bardzo trudne do prowadzenia działalności gospodarczej. Często wygrywają tak zwane green fieldy, których z przyczyn naturalnych na Śląsku jest niedużo. Nasza gmina ma to szczęście. Aktywizuje przez to gminę. Ale to tylko oznacza, że bez strumienia finansowania, rozbudowy i modernizacji, a praktycznie budowy infrastruktury drogowej, energetycznej, kanalizacyjnej, wodociągowej w celu przygotowania tych terenów, gminy nie będą gotowe, mimo własności, do jakiegokolwiek realnej oferty w stosunku do innych regionów Polski, gdzie nie ma tego typu przeszkód. To jest bardzo duże wyzwanie.

Dzisiaj mogę przyjąć odpowiedź: Komisja Europejska się na to nie zgadza. Ale, szanowni państwo, musimy patrzeć w przyszłość. Przed nami jest olbrzymie wyzwanie. Do roku, wydawało się, że 2049, ale dziś słyszymy, że dużo szybciej. I naprawdę te lata bardzo szybko miną. Tak że, panie przewodniczący, dziękując za zaproszenie ze strony samorządów i Komisji Wspólnej, bardzo będę prosił o pilnowanie tych obszarów i zwrócenie uwagi na źródła finansowania tych zadań, bo to nie tylko aspekt prawny, ale także i realne możliwości działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie prezydencie. Ja też dziękuję za pana zaangażowanie, bo to nie jest pierwsza pana obecność na tej podkomisji, ale i w Sejmie, i te tematy, które w imieniu samorządów pan tutaj kładzie, związane ze szkodami górniczymi, z zagospodarowaniem terenów górniczych, to rzeczywiście dotyczy co najmniej pięciu regionów górniczych w całej Polsce. Idźmy tą drogą, którą zapoczątkowały samorządy, i tym dobrym przykładem wpisania tego typu przekazywania tych terenów gminom górniczym. Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, żebyśmy nie kończyli tej części naszego posiedzenia smutno, ale pokazali nadzieję, że rzeczywiście do końca roku ta ustawa wejdzie w życie i pan prezes będzie mógł likwidować swoją spółkę węglową, która rzeczywiście wiele dobrego zrobiła, a musi zakończyć fedrowanie do końca roku, będzie miał na to środki i zgodnie z tą ustawą, która czeka w przedpokoju, będzie mógł dalej realizować swój proces likwidacji.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Potwierdzam, że Ministerstwo Energii dąży do tego, żeby jak najszybciej te przepisy weszły w życie. Znamy ich wagę i również chcemy, żeby obowiązywały od 1 stycznia. Monitorujemy oczywiście sytuację w całym górnictwie. Minister szczególnie ma na uwadze sytuację pracowników tych spółek, nie zapominając oczywiście o mechanizmach, które od 1 stycznia muszą obowiązywać. Jesteśmy więc dobrej myśli, optymistycznie nastawieni, i będziemy również spoglądać w kierunku parlamentu, jeżeli wkrótce projekt zostanie przekazany do Sejmu do dalszych prac.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Rozumiem, że w październiku mamy ostatnie posiedzenie Sejmu, w listopadzie ustawa już wejdzie do Sejmu, będziemy mogli procedować, żeby prezydent zdążył ją podpisać. Jak pan słyszy, to nie tylko podmioty gospodarcze, ale i samorządy na tę ustawę czekają. Nie chodzi tylko o górnictwo. Chodzi o przeprowadzenie procesu transformacji i likwidacji kopalń, ale również chodzi o zagospodarowanie terenów pogórnich. Zatem waga tej ustawy jest bardzo wielka, mimo że w zapisach ustawy to jest zapisanych tylko kilka artykułów. Myślę, że rzeczywiście państwo dotrzymacie słowa jako Ministerstwo Energii, bo wy jesteście dzisiaj gospodarzem tej ustawy, tego projektu – może tak.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Taka jest nasza intencja, żeby dotrzymać słowa. Jeżeli mógłbym się jeszcze odnieść do uzasadnienia tych zmian w art. 23, które dopisaliśmy, to taki zapis wyjaśniający znalazł się w uzasadnieniu projektu, że będzie on dostępny po rozpoczęciu prac przez Radę Ministrów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze w tym temacie? To będzie, myślę, ostatni głos. Dołączył do nas pan Michał, prezes Fundacji Informat. Bardzo prosimy.

Prezes zarządu i współzałożyciel Fundacji Instrat Michał Hetmański:

Słuchałem na sejmowym YouTube, więc wiem, co się działo. Ja bym chciał tylko krótko państwu zacytować. Te dane od wczoraj nie są nieznane, ale zacytuję. Prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych z początkiem tego tygodnia, bo chyba wczoraj była na Śląsku konferencja, powiedział, cytuję: „W 2030 r. w miksie będzie około 6 do 7 GW mocy węglowych wykorzystywanych w 30%”. Będą one potrzebowały około 5 do 7 mln ton węgla kamiennego. To się mniej więcej pokrywa z tym, co my modelowaliśmy, co widzieliśmy, nie wiem, ponad rok temu w planie rozwoju sieci przesyłowej. Do obsłużenia takiego zapotrzebowania potrzeba Bogdanki i może jeszcze jednej, dwóch kopalni na Śląsku. Gdybyśmy mieli z tego stanu, cytowanego przez pana prezesa Skibskiego, kilkunastu kopalń czy też zakładów górniczych schodzić, to musielibyśmy na start zamknąć kilka i jeszcze co roku zamykać jedną, dwie kopalnie. To takie tempo, z którym, wydaje mi się, nie mieliśmy do czynienia na przykład w OSR, obecnie procedowanej ustawie o funkcjonowaniu górnictwa. Tak że odzwierciedlenie tej ścieżki projektowanej przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo energetyczne Polski w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa, i dalej też w osłonach, myślę, że wymagałoby przyspieszenia. To taka moja uwaga.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie prezesie, pan idzie po skrajnościach, bo na tej konferencji...

Prezes zarządu i współzałożyciel Fundacji Instrat Michał Hetmański:

Ja tylko cytuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Na tej konferencji były również inne terminy określone – rok 2040, niektórzy dochodzili do 2049. Ale w tych wszystkich wypowiedziach była też troska o to, że proces transformacji trzeba przeprowadzać, sięść do stołu i o nim rozmawiać. Jeśli wszystkie inwestycje zaplanowane w inne źródła energii pójdą sprawnie, to może rzeczywiście proces się przyspieszy i nie będzie to rok 2049. Zostańmy z takim oto podsumowaniem wczorajszej konferencji. Chociaż puenta powinna być jedna: węgiel będzie potrzebny do końca, dopóki trzeba będzie zabezpieczyć odpowiednie moce do, nie wiem, czy do 2030, czy 2040, czy 2045 r. Dzisiaj na pewno węgiel stanowi o bezpieczeństwie energetycznym Polski i jeszcze długo będzie, niezależnie od tego, w jakich ilościach tego węgla będziemy potrzebować. Dziękuję bardzo. Zamykam tę część dyskusji.

Teraz... A, przepraszam bardzo, pan przewodniczący mówił, że drugi raz zabierze głos.

Wiceprzewodniczący FZZ, przewodniczący PZZ „Kadra” Dariusz Trzcionka:

Ja nie powiedziałem, że tylko drugi. Panie przewodniczący, ja bym bardzo prosił, żebyśmy przynajmniej w tym miejscu nie podgrzewali atmosfery, która nie jest korzystna. Szanowni państwo, umowa społeczna, która została wynegocjowana, podpisana, jest dokumentem rządowym i nie róbmy sobie tutaj pośmiewiska z dokumentu, który jest złożony do Komisji Europejskiej, który jest w procesie notyfikacji, ale tylko i wyłącznie pomocy publicznej, a wszystkie pozostałe elementy mają funkcjonować. I życzę każdemu, kto mówi o tym, że w 2030 r. nie będziemy mieli węgla... Proszę państwa, energia nie jest z gniazdka. Obyśmy się nie obudzili z blackoutami w najbliższym czasie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Padły tu od pana prezesa słowa, które zostały zacytowane z tej konferencji. Tak było, byłem na tej konferencji. Rzeczywiście takie słowa też padały, więc nie podgrzewamy. Mówimy o faktach, które się pojawiły. Oczywiście mamy Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu, w różnej formule. Mamy w fazie projektu, nad którym dyskutujemy i tam też mamy wyraźnie określony przedział czasowy. O tym też dyskutowaliśmy ostatnio na Komisji Trójstronnej związanej z bezpieczeństwem socjalnym górnictwa.

Proszę państwa, oczywiście jest jeszcze wiele niewiadomych w tej kwestii, na ile ta energetyka w miksie energetycznym, o którym dzisiaj mówimy, się nam domknie, kiedy i w jakim czasie, ale mamy również równoległe prowadzony proces tak zwanej transformacji, szeroko rozumianej, nie tylko w formule likwidacji górnictwa, ale również transformacji, która ma dać nowe dodatkowe miejsca pracy, ma otworzyć rynek pracy, ma przygotować pracowników górnictwa w kontekście znalezienia nowej pracy, pojawiania się nowych zawodów. Z umowy

społecznej, o której pan przewodniczący mówił, zawartej w maju 2021 r., zrodził się projekt, a później ustawa, która została uchwalona w 2023 r. jako jeden z instrumentów wsparcia. Ustawa o – dokładnie zacytuję – Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego SA, która między innymi ma wspierać te działania związane z transformacją. Oczywiście mówimy o tym dokumencie i o tym instrumencie, pamiętając również o tym, że mamy Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, środki unijne, które trafiają już do przedsiębiorców, trafiają również do innych podmiotów, które prowadzą proces związany z przeszkoleniem pracowników. Tamte środki są z Unii Europejskiej. Właściwie terytorialne plany sprawiedliwej transformacji, które były tworzone wcześniej, również przy współudziale samorządów, które, jak pan prezydent Mieczysław Kieca podkreślał, zawsze wspierają tego typu działalność, dzisiaj są realizowane i te środki tam płyną. Mamy nadzieję, że również w ramach nowej perspektywy budżetowej te środki znajdą się tytułem sprawiedliwej transformacji i trafią do tych pięciu czy sześciu regionów górniczych w Polsce właśnie na przeprowadzenie tego procesu.

Ale, proszę państwa, spółka, która wynika z tej umowy społecznej, to jest spółka związana z transformacją województwa śląskiego. Mamy na sali panią prezes, która cały ten proces monitoruje i wspiera, mamy też członków zarządów czy rad nadzorczych. Chcielibyśmy na ten temat porozmawiać. W ubiegłym roku mieliśmy posiedzenie naszej podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji na Śląsku. Rozmawialiśmy wtedy o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w szerszym wątku i dotknęliśmy również tego Funduszu, który otrzymaliśmy w spadku od swoich poprzedników, którzy kierowali tym Funduszem trochę na obczyźnie, można powiedzieć, niedopracowanym, nieuzbrojonym w narzędzia, ale również i w członków zarządu, i radę nadzorczą, która miała ten proces pilotować, również strategiczne dokumenty, które mają być elementem pokazującym, w jakim kierunku środki mają iść i do kogo mają trafić. Oddaję głos pani prezes. Pani prezes, bardzo proszę o prezentację.

Prezes zarządu Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego SA Aneta Moczowska:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, odniosę się do tych wątków, które były przed chwilą poruszane, ale może spojrzę w przyszłość, bo zarówno odniosę się do kopalni Bobrek, jak też odniosę się oczywiście do umowy społecznej, bo właśnie w wyniku umowy społecznej powstał Fundusz. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za takie wprowadzenie i rozróżnienie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, instrumentu zarządzanego przez marszałka województwa śląskiego, i Funduszu jako podmiotu czy spółki akcyjnej, skarbu państwa, która powstała dla tego województwa i której celem zapisanym dokładnie w ustawie jest wspieranie procesu transformacji województwa w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom wygaszenia działalności gospodarczej, właśnie w tym działalności wydobywczej węgla kamiennego, który występuje na naszym terytorium, ale też poza naszym terytorium. Czyli skutki wygaszania. Zatem ustawodawca wprost zarysował cel naszego działania. Do tej ustawy będę się jeszcze kilka razy odnosić, dlatego że art. 3 tej ustawy wyraźnie nas zobligował czy zobligował spółkę do przygotowania strategii, na podstawie której w ogóle Fundusz może realizować jakiegokolwiek działania.

Zatem ja mam przyjemność zarządzać tym Funduszem od ubiegłego roku, od listopada, i od tego czasu zaraz podjęliśmy działania związane z przygotowaniem tego procesu strategii. Bo jak państwo wiecie, to jest dokument, który mocno kierunkuje działania też Funduszu, ale dotyczy bardzo dużej grupy interesariuszy. Zatem ten proces trwał kilka miesięcy. Podpisaliśmy umowę z ekspertami, którzy nas wspierali w tym procesie, podpisaliśmy tę umowę w grudniu 2024 r. i cały grudzień dyskutowaliśmy o metodyce, czyli jak będziemy tę strategię przeprowadzać.

O metodyce jeszcze za chwilę parę słów, ale na pewno przeprowadziliśmy około 77 wywiadów z interesariuszami i odbyliśmy wiele spotkań warsztatowych. Pierwsza wersja strategii pojawiła się w kwietniu tego roku i poddaliśmy ją konsultacjom już w maju. Przez miesiąc jeszcze wprowadzaliśmy różne korekty i zmiany, bo w międzyczasie odbywały się również spotkania z radą nadzorczą. Członkowie rady nadzorczej bardzo aktywnie – za co dziękuję, bo dzisiaj są razem ze mną – wspierali ten proces, ale też wkładali swoje uwagi do tego procesu. Bardzo nam zależało, żeby strategia uwzględniała interesy wszystkich grup, z którymi w przyszłości, mam nadzieję, będziemy realizować projekty transformacyjne.

Zatem warsztaty i konsultacje zarówno z zespołem Funduszu, jak i interesariuszami, ale też członkami rady nadzorczej. W maju ogłosiliśmy konsultacje.

Naprawdę w bardzo przyspieszonym tempie pracowaliśmy nad tą strategią. W wyniku konsultacji wpłynęło już 277 uwag do naszego projektu strategii od 45 podmiotów. Uwzględniliśmy aż 166 uwag, za które tutaj – mogę oficjalnie powiedzieć – bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym w cały ten proces, bo wszystkie te uwagi przeglądaliśmy, do każdej się ustosunkowaliśmy i wiele z nich było zasadnych i właśnie prowadziliśmy w procesie konsultacji.

Równocześnie w trakcie prowadzenia procesu konsultacji ogłosiliśmy tak zwany pre-call. Miał służyć temu, żeby zdiagnozować i ocenić, czy te projekty, czy te obszary strategiczne, które pojawiły się w strategii, odpowiadają na realne potrzeby w regionie. Sprawdzaliśmy, jakiego rodzaju projekty miałyby szansę wstępnie czy potencjalnie objęte wsparciem Funduszu. Wpłynęło około 72 projektów. To znaczy, nie około, tylko wpłynęły 72 projekty, jako pogładowe. Utwierdził się w przekonaniu, że te obszary strategiczne, które za chwilę państwu przedstawię, absolutnie uwzględniają potrzeby regionu.

Finalna wersja – 30 czerwca strategia została przyjęta, wcześniej poprzedzona stanowiskiem Ministerstwa Finansów. 30 czerwca strategia została przyjęta przez radę nadzorczą jednomyślnie i 1 lipca zarząd przyjął tę strategię i powstał dokument finalny. Metodyka prac, którą prowadziliśmy dla naszego procesu była niezwykle istotna, bo oparliśmy się z zespołem ekspertów, który był prowadzony pod przewodnictwem prof. Adama Drobnika, który pewnie państwu na tej Komisji jest bardzo dobrze znany. Ekspert w zakresie procesów transformacyjnych w naszym regionie. Zatem razem z zespołem prowadziliśmy analizę danych, którymi dysponuje region w zakresie zarówno danych jakościowych, jak i ilościowych, tak żeby zidentyfikować to, co zresztą ustawodawca od nas bardzo wymagał, czyli takich luk w regionie, gdzie Fundusz mógłby udzielać wsparcia. Prowadziliśmy pogłębione wywiady i spotkania warsztatowe, o których wcześniej państwu mówiłam.

W ramach prac strategicznych, taki skrót tej strategii, czyli obszary wsparcia, czyli kluczowe działania, czyli obszary wsparcia, w których chcielibyśmy realizować nasze projekty. Pierwszy obszar wsparcia, chyba najbardziej przedyskutowany. I chyba największy akcent, który dzisiaj kładziemy w Funduszu, to właśnie dyskusja o tej dywersyfikacji przedsiębiorstw sektora tradycyjnego. Wyraźnie zostały zdiagnozowane problemy związane z ograniczonym wsparciem dla firm górniczych i okołogórniczych, niską konkurencyjnością, utratą rynku zbytu i miejsc pracy, brakiem zabezpieczenia dla branż zaplecza. Wszystko to, co przed chwilą zresztą padło tutaj na tej sali, zostało zdiagnozowane.

Chcielibyśmy podejmować inwestycje czy takie projekty, które by były realizowane na majątku takiego parku maszynowego, pogórniczego. Również pilotażowe wdrożenie niskoemisyjnych technologii – za chwilę będę o tym więcej mówić właśnie przykładzie kopalni. To jest pierwszy obszar strategiczny – obszar wsparcia.

Drugi to rozwój nowych branż gospodarki. Muszę powiedzieć, że ostatnie działania i ostatnie tygodnie przynoszą nam taką refleksję, że te projekty, które do nas wpływają, bardzo mocno skupiają się właśnie wokół branży zbrojeniowej, wokół branży lotniczej, branży związanej głównie z przemysłem logistycznym i transportowym. Wydaje nam się więc, że te nowe branże, które się pojawiają w naszym regionie, będą miały bardzo silny kontekst związany z tą kulturą przemysłu ciężkiego czy przemysłu zbrojeniowego, które mogły być nadal wspierane również przez Fundusz.

Trzeci obszar wsparcia to gospodarcze wykorzystanie terenów poprzemysłowych. To jest to, o czym też mówił przed chwilą pan prezydent. To jest cały czas olbrzymia potrzeba w regionie. Tych terenów jest bardzo dużo, a my założyliśmy, że jeśli Fundusz będzie posiadał środki związane z realizacją programu okołogórniczego, to mógłby to być jeden z takich programów, który by wspierał gospodarcze wykorzystanie terenów poprzemysłowych. Czyli dla projektu inwestycyjnego, dla projektu, który miałby szansę tworzyć miejsca pracy, możemy rozmawiać o wykorzystaniu tych terenów poprzemysłowych.

Czwarty obszar, który się pojawił, który został bardzo mocno zdiagnozowany jako luka kompetencyjna, taka w ogóle w regionie, która występuje, to wzmocnienie zdolności transformacji regionów. Bardzo dużo instytucji finansujących czy w ogóle instytucji wspierających projekty inwestycyjne w regionie oczekuje od potencjalnych beneficjentów najlepiej pozwoleń na budowę i gotowej dokumentacji. Brakuje takiego momentu przygotowania

projektów, dyskusji o tych projektach. Zresztą właśnie teraz, pracując przy projekcie związanym z kopalnią Bobrek, bardzo mocno doświadczamy tego, jak bardzo brakuje nam instytucji, być może tak naprawdę nawet miejsca, ale też umiejętności współpracy, sieciowania, również przygotowywania tych projektów, żebyśmy mogli ocenić, czy realizacja takiego projektu w dalszej perspektywie czasowej będzie rodziła zysk dla regionu, czy być może jest to projekt, który powinniśmy na jakimś etapie zawiesić i powiedzieć: nie tędy droga. Czyli projekty, które mają ładunek i badań rozwojowych, i badań eksperckich, związanych z biznesowym elementem takiego projektu. Wydaje nam się więc, że ten obszar wsparcia jest bardzo istotny nawet w kontekście realizacji poszczególnych obszarów wsparcia 1, 2 czy 3, bo on mógłby przygotowywać dobre projekty transformacyjne dla regionu.

Jak funkcjonujemy? W jaki sposób? Co ustawodawca mówi? W jaki sposób mamy realizować cel Funduszu? Jest kilka ścieżek, którymi możemy realizować ten cel. Dzisiaj mocno skupiamy się na tym podstawowym, czyli wsparcie udzielane na podstawie umowy z Funduszem Inwestycji Kapitałowych. To jest umowa, którą dzisiaj Fundusz posiada z Ministerstwem Aktywów Państwowych. Z Funduszu, tak zwanego FIK-u, to jest 0,5 mld, o których pewnie wszyscy słyszeli, które są w Funduszu przeznaczone na projekty inwestycyjne. To jest jedna ze ścieżek, która na dzisiaj jest bardzo mocno eksplorowana w Funduszu. Pozostałe ścieżki to rządowe programy udzielania wsparcia przedsiębiorcom czy programy okołogórnictwa opracowane przez właściwego ministra, czy też udzielanie wsparcia ze środków pozyskanych z podwyższenia kapitału, czyli tak po prostu dokapitalizowanie Funduszu, i oczywiście działalność gospodarcza Funduszu. Do działalności gospodarczej jeszcze się za chwilę odniosę.

Na dzisiaj mamy dwie ścieżki realizacji inwestycji projektów, czyli ścieżka inwestycyjna, czyli ta z Funduszu Inwestycji Kapitałowych, czy w ogóle ścieżka projektów inwestycyjnych, które to projekty mają na celu osiągnięcie określonej stopy zwrotu. W ramach takiej ścieżki procedujemy i podejmujemy procedury podejmowania decyzji inwestycyjnych w typowych projektach inwestycyjnych, czyli mówimy tu o dokumentach związanych z biznesplanem, testem prywatnego inwestora. Wszystkie te dokumenty, które umożliwiają nam wsparcie projektów inwestycyjnych. I druga ścieżka, o której przed chwilą mówiłam w zakresie realizacji celów Funduszu, to jest ścieżka programów wsparcia okołogórnictwa. To są projekty, nad którymi dzisiaj rozmawiamy z poszczególnymi ministerstwami. To są projekty, co do których ustawodawca wyraźnie wskazuje, że miałyby się to odbywać w drodze konkursowej. To wsparcie finansowe to są środki, o które dzisiaj zabiegamy w budżecie państwa, żeby takie środki się pojawiły właśnie dla tej ścieżki programów wsparcia i okołogórnictwa.

Powstała u nas oczywiście strona, cały system identyfikacji. Jak państwo widziecie, cała struktura organizacyjna Funduszu, to wszystko się wydarzyło przez ostatnie miesiące. Uruchomiliśmy na naszej stronie taką ścieżkę zgłaszania pomysłów na projekty transformacyjne. Mamy dzisiaj takie doświadczenie, po tych paru miesiącach możemy powiedzieć, że naprawdę potrzebujemy dobrych projektów transformacyjnych i ta ścieżka umożliwia zgłoszenie takich projektów. Już dzisiaj mamy około 30 takich projektów, które wpłynęły, a uruchomiliśmy tę ścieżkę dwa tygodnie temu. Zatem potrzeba funkcjonowania i w ogóle wsparcia takich projektów jest niezwykle ważna. I to jest właśnie to, co państwu mówiłam, że bardzo duża aktywizacja przemysłu okołogórnictwa, co nas cieszy, i jego chęci dywersyfikacji w inne branże. Na pewno będziemy się nad tymi projektami pochylać.

I teraz, wracając do Bobrka, chciałam państwu powiedzieć, jak chcielibyśmy wykorzystać potencjał zamykanych kopalń. Wierzymy, że ta ustawa niebawem wejdzie w życie. My już patrzymy w przyszłość. Ufamy, że 1 stycznia rozpoczniemy już konkretną realizację projektu, nad którym obecnie pracujemy.

Mówimy o wykorzystaniu wód dołowych do zasilania systemu ciepłowniczego dla miasta Bytom. Cały projekt rozpoczął Główny Instytut Górnictwa projektem badawczym. Bardzo się cieszę, że pan dr Bondaruk jest dzisiaj z nami, przedstawiciel Głównego Instytutu Górnictwa i zarazem członek rady nadzorczej. Ten projekt naukowy pokazał wyraźnie, że ten projekt ma potencjał projektu biznesowego, czyli takiego, który przynosi stopę zwrotu. Tym samym możemy rozważać jego wsparcie w ramach Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Jesteśmy z panem. Cała historia pracy nad tym projektem głównie skupiła się na tym, że powstało takie nieformalne konsorcjum i do tego też za chwilę się odniosę, jak Fundusz mógłby funkcjonować w regionie. Ale spotkaliśmy się wspólnie przy jednym stole, zaczęliśmy dyskutować

i rozmawiać, w jaki sposób moglibyśmy tę infrastrukturę pogórnictwa wykorzystać. Pan prezes przygotowuje dokumentację, z których już jasno wynika, że ten projekt może zostać objęty wsparciem. Tak sobie zresztą wyobrażamy funkcjonowanie Funduszu, wykorzystanie tej infrastruktury, bo jesteśmy naprawdę głęboko o tym przekonani, że infrastruktura na Śląsku ma olbrzymi potencjał.

Dzisiaj mówimy o wykorzystaniu wód dołowych razem z farmą fotowoltaiczną, czyli do samego zasilania się, ale mówimy również o wykorzystaniu bocznicy kolejowej. Zresztą takie projekty z bocznicami kolejowymi również do nas wpływają jako projekty, które potencjalni beneficjenci chcieliby, żeby zostały objęte wsparciem. Jest bardzo dużo terenu, na którym można projektować zarówno data center, jak i magazyny logistyczne. Zatem te wszystkie projekty, które po pierwsze tworzą miejsca pracy, bo dywersyfikują działalność przemysłów tradycyjnych, stają się też miejscami, do których mieszkańcy naszego regionu nadal mogą przychodzić i pracować. Zatem przykład Bobrka, trochę jak w soczewce, skupia wszystkie tematy, o których rozmawiamy u nas w regionie. Mówimy o notyfikacji, dlatego że jeden z tych projektów – zresztą przed wejściem jeszcze raz zapytałam pana prezesa – tak, to będzie pierwsza likwidacja przez transformację, czyli będziemy mówić o likwidacji kopalni poprzez projekty transformacyjne, wykorzystujące potencjał tych kopalni. Jako Fundusz bardzo chcielibyśmy się to włączać. Zatem tematy związane z notyfikacją, z pomocą publiczną, z technologiami, z przejściem na nowe technologie związane z zieloną energią – wszystkie te elementy, o czym dyskutujemy przy wielu programach, przy dyskusji w ogóle o tym, jak powinniśmy budować strategię rozwoju, ścieżki wsparcia. Wszystkie te elementy znajdują się w tym jednym projekcie. Zakładamy, to znaczy, jesteśmy przekonani i wierzymy w to, że ten projekt będzie pierwszym modelowym projektem, w jaki sposób moglibyśmy przejść przez proces zamykania czy tej sprawiedliwej transformacji dla infrastruktury i przede wszystkim dla ludzi pracujących w tych kopalni.

Fundusz dzisiaj: rada nadzorcza 12 osób, zarząd 3-osobowy, pracowników jest 10, to jest 7,5 etatu. Co już zrobiliśmy? Stworzyliśmy model organizacyjno-biznesowy, strategię komunikacji. To była bardzo duża luka w strategii, która wykazywała, że w sumie i mimo wszystko jednak bardzo mało mówimy o transformacji. Większość osób kojarzy transformację z likwidacją. My cały czas mówimy, że transformacja to zmiana, do której trzeba się przygotować, i że jest ona procesem, który niezmiennie nam towarzyszy.

Przeprowadziliśmy warsztaty, konferencje, dużo uczestniczymy w różnych spotkaniach, żeby zdobywać wiedzę, żeby też poczuć, czym bije serce naszego regionu. Współpracujemy z instytucjami rządowymi, samorządowymi, instytucjami rozwoju. Przyjmujemy, jesteśmy w trakcie, w ostatnich dniach, politykę inwestycyjną. Zajmujemy się tematami pomocy publicznej. To jest szeroki zakres, w którym się poruszamy.

Rozpoczęliśmy współpracę z Bankiem Światowym. W ramach pracy nad białą księgą transformacji nawiązaliśmy bardzo dobrą współpracę z Bankiem Światowym, który chce nas wesprzeć i tak naprawdę lewarować te 0,5 mld, bo potrzeby regionu to zdecydowanie więcej niż 0,5 mld, ale wystarczające, żeby lewarować te środki na dobre projekty transformacyjne. Tak że jesteśmy w rozmowie zarówno z panem ministrem Domańskim, jak i z panem ministrem Motyką w tym zakresie. Mamy duże wsparcie, żeby takie działania uruchamiać.

Na bieżąco cały czas pozyskiwaliśmy i pozyskujemy projekty inwestycyjne poprzez chociażby uruchomienie tej ścieżki. Przed nami aktualizacja umowy inwestycyjnej. Umowa inwestycyjna obejmowała projekty, które już dzisiaj się zdezaktualizowały. Zatem jesteśmy na etapie złożenia aneksu do MAP o aktualizację tego dokumentu.

Dalej eksplorujemy wątek pomocy publicznej. Współpraca z Bankiem Światowym cały czas nam towarzyszy. Pracujemy nad nowelizacją ustawy. Zaraz przejdę też do tego tematu. Pragmatyka działania pokazuje, że to już jest dobry moment, żeby trochę te przepisy uelastycznić, tak żeby Fundusz mógł w pełni realizować swoją strategię.

Przygotowujemy się do dyskusji z poszczególnymi resortami o programach wsparcia dla Funduszu. Rozpoczęliśmy procedury wstępnej oceny projektów inwestycyjnych i oczywiście nadal pozyskujemy projekty transformacyjne.

W zakresie nowelizacji ustawy – to niezwykle ważny wątek – myślę, że teraz jest dobry moment po tych paru miesiącach działania, które obszary należałoby znowelizować. Przede wszystkim katalog przedsięwzięć, jakie mogą zostać objęte wsparciem, oraz rodzaj podmiotów

objętych wsparciem. Nie będę wchodziła w detale, ale ta ustawa na pewno była tworzona na podstawie ustawy o instytucjach rozwoju. My taką instytucją rozwoju nie jesteśmy. Jesteśmy spółką skarbu państwa, zatem nie wszystkie zapisy tej ustawy dobrze odzwierciedlają to, w jaki sposób powinniśmy funkcjonować.

Mało tego – nie jesteśmy zwykłą spółką skarbu państwa. Mamy wpisaną misyjność w ustawę, zatem szereg elementów związanych z tym, że jesteśmy wpisani do ustawy jako partnerzy do współpracy z instytucjami rozwoju. Mamy głębokie przekonanie, że należałoby zrobić przegląd tej ustawy i uspoźnić, ale też wprowadzić takie zapisy, które umożliwią szybsze i sprawniejsze działanie Funduszu, także w zakresie aktualizacji, konsultacji, opracowywania projektu strategii czy też zapewnienia środków, które są zapisane w ustawie, ale wydaje nam się, że dobrze by było przypisać je konkretnym resortom, które by te środki zabezpieczały w budżecie państwa.

Propozycje programu wsparcia, to są tematy, którymi na bieżąco zajmujemy się w Funduszu i które wydają nam się istotne dla przygotowania stosownych programów wdrażanych przez różne resorty, bo te projekty czy ten projekt na kopalni Bobrek, czy inne projekty, to są dzisiaj te projekty, o których mówimy. W ramach projektów inwestycyjnych – jeszcze raz powtórzę – projekty ze stopą zwrotu i przede wszystkim na atęście prywatnego inwestora.

Natomiast programy wsparcia mogłyby objąć te projekty, które niestety nie mają takiej stopy zwrotu albo potrzebują bardziej instrumentu dotacyjnego niż wejścia kapitałowego czy instrumentu dłużnego. Jeśli mówimy o instrumencie dotacyjnym, mógłby się pojawić tylko w ramach programu wsparcia, przygotowany przez stosowne resorty. To są obszary tematyczne, które nam najbardziej towarzyszą w tych rozmowach i które są potrzebą tego regionu: zarówno dywersyfikacja działalności tego sektora, jak i modernizacja i transformacja systemów ciepłowniczych, jak też wsparcie planistyczne transformacji gospodarczej, parki przemysłowe czy instrumenty pożyczkowe na rozwój przedsiębiorstw i oczywiście rozwój nowych branż w regionie.

Ostatnio Deloitte zrobił taki raport dotyczący wykorzystania potencjału przemysłu w regionie pod przemysł zbrojeniowy. Bardzo ciekawe wnioski można wyciągnąć. Wydaje się, że ten potencjał, który naprawdę drzemie w naszym regionie, jest niezwykle ważny do wykorzystania w nowej branży, która się pojawi w regionie.

To jest nasza aspiracja. Chcielibyśmy bardzo przejąć taką rolę inicjatora zmian, czyli dyskutować i rozmawiać, w jaki sposób moglibyśmy pomóc i wspierać proces przeprofilowania przemysłów tradycyjnych. Zależy nam bardzo na integracji interesariuszy. Zobaczyliśmy, że jak siedzimy przy jednym stole i każdy z innej strony spogląda na ten sam projekt, to działamy systemowo i zdecydowanie szybciej osiągamy efekty przy dyskusji o tym, jak taki projekt należałoby przygotować.

Chcielibyśmy w przyszłości, bo nie mówię, że już dzisiaj jesteśmy gotowi, tą dziewiątką na pokładzie świadczyć pomoc ekspercką w weryfikacji pomysłów biznesowych. To na pewno dla nas przyszłość, ale ona jest bardzo potrzebna. Brakuje trochę tych kompetencji w przedsiębiorstwach przemysłów tradycyjnych, żeby to oni również przejmowali rolę innowatorów czy osób, które widzą możliwość dywersyfikacji swojej działalności. I obyśmy – i Fundusz – stali się tymi, którzy będą mogli dobierać instrumenty wsparcia finansowego dla naszych beneficjentów, dlatego że jesteśmy przekonani, że nie tylko Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego będzie instytucją, która będzie wspierać te projekty.

Oprócz Banku Światowego rozmawiamy z różnymi instytucjami finansującymi, z bankami komercyjnymi, które też mogłyby finansować te projekty. Zakładamy, że może się okazać tak, że Fundusz będzie wchodził na zupełnie mniejszościowy pakiet, a będziemy potrafili tak dobrać instrumenty, żeby te projekty mogły być realizowane.

Zmiana to proces, a nie wydarzenie, zatem jeszcze dużo przed nami, ale rozpoczęliśmy. Mam nadzieję, że z mojej prezentacji państwo wywnioskowaliście, że działamy dosyć dynamicznie i mam nadzieję, że będę w stanie odpowiedzieć na państwa pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani prezes. Powiem, że jestem pod wielkim wrażeniem. To, co słyszeliśmy rok temu, a dzisiaj, to niebo a ziemia. Właściwi ludzie na właściwym miejscu to sukces całego przedsięwzięcia. Panie profesorze, dziękuję panu i gratuluje, bo strategia, nad którą pan

pracował, ma rzeczywiście wielkie wzięcie i są konkrety. A pani prezes ze swoim zarządem i sprawną radą nadzorczą, która skupia wielu przedstawicieli ministrów, ale trzeba powiedzieć, że również strony społecznej i samorządowców, doprowadza do tego, że mamy Fundusz i narzędzia tego Funduszu bardzo dobrze skrojone. Środki finansowe, które mamy w tym Funduszu, a zaraz jeszcze wróć do tych środków finansowych, bardzo rzetelnie i skrupulatnie wydajemy i właśnie tam, gdzie powinny iść.

Pani prezes, zanim otworzę dyskusję, chciałbym, żeby nam pani powiedziała, co zapisano w art. 27 ustawy powołującej Funduszy Transformacji Województwa Śląskiego, o pieniądzach, które otrzymaliśmy, które mieliśmy na założenie, które powinniśmy otrzymywać sukcesywnie co roku. Gdyby pani była uprzejma powiedzieć nam, jak rząd, który stanął na wysokości zadania, zatrudnił ludzi, którzy sprawnie zarządzają Funduszem, stoi również skutecznie na straży tego, żeby środki były systematycznie i skutecznie w ramach tego harmonogramu, który został przedstawiony, wydatkowane. Gdyby nam to pani przedstawiła, to później otworzę dyskusję w tym temacie. Dziękuję.

Prezes zarządu Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego SA Aneta Moczowska:

Zgodnie z zapisami w umowie społecznej te 0,5 mld wpłynęło do Funduszu w ramach umowy z Ministerstwem Aktywów Państwowych, czyli z Funduszu Inwestycji Kapitałowych. O pozostałe środki, które są zapisane w ustawie, Fundusz zabiega. Jesteśmy po rozmowach z resortami, ale dopóki nie było strategii, nie było dokumentu, na podstawie którego te środki mogły być przekazane do Funduszu, dlatego że przekazanie przez poszczególne resorty środków na poszczególne programy wsparcia wymaga przygotowania tych programów. Żeby je przygotować, trzeba przygotować stosowne analizy, rozpisać, na jakiego rodzaju programy te środki powinny zostać przekazane. Zatem potrzebna była strategia. Potrzebne jest teraz przeprowadzenie procesów analitycznych i wystąpienie z wnioskami o dotacje do poszczególnych resortów, o zabezpieczenie tych środków w budżecie państwa. I takie działania na pewno Fundusz ze swojej strony będzie prowadził.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Rozumiem, pani prezes, że jesteśmy na dobrej ścieżce ku temu, żeby te środki z budżetu państwa trafiały do was i żebyśmy mogli te środki skutecznie wydawać. Ja już teraz rozumiem, czemu pan prezes Wacławek tak czeka szybko na to, żeby likwidować, bo już ma kolejny projekt, którym pani chce wspomóc, żeby realizował i przeprowadzał wzorcową, można powiedzieć, transformację. Coś likwidujemy, ale od razu dajemy poczucie bezpieczeństwa tym, którzy pracowali, dodatkowe miejsca pracy, a w ślad za tym produkt, którego miasto potrzebuje, i to jaki ciepły. Daj Boże, żeby to się wszystko spełniło.

Proszę państwa, otwieram dyskusję w tym temacie. Chwalicie, póki możecie, podkreślacie, co jeszcze można. Czerpmy z tego dużo rzeczywiście dobrych wzorców, jak można sprawiedliwą transformację rzetelnie i skutecznie przeprowadzić. Mamy także ludzi ku temu. Bardzo proszę, panie przewodniczący. Prosimy trochę krócej niż do tej pory.

Wiceprzewodniczący FZZ, przewodniczący PZZ „Kadra” Dariusz Trzcionka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jak pan mnie zna, to tak do końca nie będzie. Szanowni państwo, tak, umowa społeczna to był ten początek, gdzie powiedzieliśmy, że transformacja, która się odbywała w poprzednich latach, czy bardziej restrukturyzacja, nie może tak wyglądać w obecnym procesie. Dlatego zabiegaliśmy i został utworzony Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego jako spółka akcyjna, która ma być tym miejscem i tą instytucją, która będzie wspomagała tworzenie nowych miejsc pracy. Bo o to nam przede wszystkim chodzi. Nie transformacja dla transformacji, ale tworzenie nowych miejsc pracy.

Żeby tak pięknie nie było, to tak do końca, panie przewodniczący, wygląda tak, że wpisaliśmy, że ma być do 100 mln zł do Funduszu co rok. *Sorry*, ale do tej pory nie wpłynęła ani złotówka. A więc upominamy się o to, co jest należne. Ale trzeba powiedzieć, że w procesie przygotowywania ustawy założenia były troszkę inne. To ma być Fundusz, do którego będzie stały dopływ środków, aby pobudzać i tworzyć nowe miejsca pracy. Tworzyć – może dobrym przykładem jest tutaj Bobrek – czyli nie likwidować po to, żeby tylko likwidować, nie niszczyć tego, co już jest zbudowane, tylko na tej bazie można tworzyć coś nowego. Drugie życie po wydobyciu węgla. I o to nam chodziło.

W założeniach, które mieliśmy i w których umawialiśmy się z poprzednio rządzącymi, było tak, że będzie stały mechanizm dopływu środków do Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego. Pierwszym założeniem było to, że z opłaty eksploatacyjnej, która jest dzielona – nie będę już tego szczegółowo rozwijał – nie mówimy tu o gminach, które dostają, ale żeby środki, które wpływały do Funduszu, do Ministerstwa Ochrony Środowiska, były przekazywane do Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego. Te opłaty płacą dzisiaj przedsiębiorstwa górnicze i te środki powinny być wykorzystywane do restrukturyzacji tych przedsiębiorstw. To jest jedna ze ścieżek. Mówiliśmy również o ścieżce związanej z opłatami ETS-u. To też jest na bazie tego. Zatem musimy znaleźć – i tu olbrzymia prośba – taki mechanizm, aby poza tymi zapisanymi 100 mln, które mają wpływać co roku – nie będę mówił, z którego ministerstwa, bo nie o to nam chodzi – ale te środki muszą zacząć pracować. Te środki muszą być wykorzystywane, aby tworzyć nowe miejsca pracy.

Zwracam się tutaj do pana przewodniczącego i do podkomisji, aby wypracować taki mechanizm stałego finansowania, nie tylko tego, które jest zapisane na wprost, ale takiego finansowania, aby można było cały proces restrukturyzacji, transformacji, przeprowadzać sprawiedliwie. Aby ten region, który poprzez działalność gospodarczą został zdegradowany, bo taka jest prawda, znalazł swoje drugie życie, abyśmy tworzyli miejsca pracy dla następnych pokoleń i aby te tereny pogórnice, które dzisiaj są bardzo trudne do zagospodarowania... Pan prezydent mówił o tym, jakie trudne procesy są przed poszczególnymi gminami górniczymi. Fundusz jest takim narzędziem, które spowoduje mobilizację i możliwość finansowania takich przedsięwzięć, które na dzisiaj nie mają możliwości w żaden sposób być dofinansowywane. To nie tylko pomysł, to nie tylko możliwość realizacji poszczególnych procesów, ale przede wszystkim środki na zainicjowanie i angażowanie tych terenów, abyśmy mogli tworzyć nowe miejsca pracy.

Więc apel, panie przewodniczący, aby stworzyć taki mechanizm stałego dopływu środków do tego Funduszu. Jestem przekonany, że przy obecnym składzie zarządu i determinacji tych ludzi te środki będą wykorzystywane solidnie. A my, jako strona społeczna, przyglądamy się temu bacznie i nie tylko krytykujemy, ale również w dużej części staramy się pomagać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na razie mamy limit wydatków wyznaczony w art. 27 ustawy o Funduszu. Mam nadzieję, że tak jak pan mówi, przyjdzie pora i czas, żeby tego typu dodatkowe źródła uruchamiać. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos?

Pani prezes, do pani takie pytanie. Słusznie pani powiedziała: zmiana to proces, nie wydarzenie. My chcemy uczestniczyć w tym procesie i zachęcam panią do kolejnego wzięcia udziału w naszej podkomisji w temacie zmian, które trzeba przeprowadzić w tej ustawie na bazie państwa dotychczasowych doświadczeń. Być może przyjdzie pora i czas. Nie dzisiaj, nie jutro, ale może za pół roku siądziemy do tego problemu. Wiele rzeczy będzie wynikało z wcielenia i realizacji strategii, którą sobie założyliście, i te zmiany, które już pani zasygnalizowała, na pewno będziemy się starali później wspierać i przekazywać dalej.

Dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszym posiedzeniu podkomisji. Dziękuję posłom, nie tylko z tej podkomisji, którzy dzisiaj uczestniczyli, także ludziom, którzy widzą wielkie państwa zaangażowanie, znają problemy, z którymi się stykamy. Większość z nas jest ze Śląska, z Górnego Śląska. Dziękuję wszystkim paniom posłankom, panom posłom, również posłowi Nowakowi, który jest z Wielkopolski Wschodniej, który korzysta z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, ale tej z budżetu Unii Europejskiej. Oczywiście żyjemy również nadzieją, że proces transformacji będzie rzeczywiście skuteczny w tych naszych działaniach, a środki finansowe, które mamy na ten cel, które pewnie zdaniem wielu nie są wystarczające, skutecznie będziemy wydawać.

Tak, zmiana to proces, a my chcemy dalej w tym procesie uczestniczyć. Dziękuję bardzo wszystkim, zwłaszcza prelegentom za udział i przygotowanie materiałów, państwu za aktywną obecność. Nie doszedłem do pana prezesa WUG-u, ale to przy okazji innego wydarzenia. Dzisiaj już mamy taki czas, że powinniśmy kończyć to wydarzenie.

Dziękuję serdecznie, dziękuję państwu, wszystkim posłankom i posłom, i sekretariatowi, który zawsze dba o to, żebyśmy mieli wszystkie materiały i prezentacje na czas i żeby wszyscy się zameldowali na posiedzeniu. Przedstawicielom dwóch ministerstw też oczywiście. Zamykam posiedzenie.